

**Krzysztof Dunin-Wąsowicz**  
**Warszawa**

## **Niemieckie źródła fotograficzne do dziejów Warszawy lat 1939–1945**

Cennym, choć raczej uzupełniającym źródłem historycznym dla dziejów lat wojny i okupacji hitlerowskiej w Warszawie jest ikonografia, a przede wszystkim fotografie. Bardzo popularne są polskie źródła fotograficzne pochodzące ze zbiorów publicznych i prywatnych, publikowane w dużej części w albumach. Niektóre dotyczą całego okresu okupacji w Warszawie, jak albumy Kopfa i Jerzego Piórkowskiego,<sup>1</sup> ale najwięcej z nich dotyczy powstania warszawskiego 1944 r., jak albumy: Tadeusza Bukowskiego, Sylwestra Brauna („Krysa”), Władysława Jewsiewickiego, Jerzego Tomaszewskiego, Stanisława Kopfa, Jerzego Dyjecińskiego, Eugeniusza Lokajskiego, zbiorowej pracy *Powstanie Warszawskie w ilustracji*<sup>2</sup>. Także w albumie Piórkowskiego wiele miejsca poświęcono powstaniu warszawskiemu.

Albumy te wykorzystują przede wszystkim źródła polskie, to znaczy tworzone przez polskich fotografików. W pewnym stopniu uwzględniają także ikonograficzne źródła niemieckie, znajdujące się częściowo w Polsce, jak zbiór około 1,2 tys. negatywów zdjęć, które Archiwum Państwowe miasta Warszawy otrzymało z Archiwum Państwowego w Monachium, oraz archiwum fotograficzne Zeitungs Verlag Krakau — Warschau, liczące około 19 tys. fotografii, a znajdujące się w Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu. Jeszcze większe zbiory ikonograficzne znajdują się w Niemczech w Bundes Archiv w Koblencji oraz w kolekcji Artura Grimma w posiadaniu archiwum fotograficznego Preussische Kulturbesitz w Berlinie. Oprócz tego szereg zbiorów pozostaje w rękach prywatnych. Część tych zbiorów została opublikowana, choć nadal jest mało znana szerokiemu ogółowi badaczy polskich.

Najwcześniej powstała ikonografia niemiecka. Fotografowano oblężenie Warszawy w 1939 r., kapitulację i pierwsze dni okupacji. Zdjęcia na ten temat publikowano już jesienią 1939 r. Chyba najwięcej zamieszczono ich w książce gen. Paula Göldnera *Der Feldzug in Polen* (1939), wspomnijmy także wydawnictwa *Mit Hitler in Polen* i inne. Znajdują się tam zdjęcia przedstawiające ostrzeliwanie artyleryjskie Warszawy, naloty lotnicze, rozmowy kapitulacyjne, wejście wojska niemieckiego do Warszawy, defiladę przed Hitlerem 5 października 1939 r. Te same zdjęcia, a także inne, pokazujące zniszczenia Warszawy w 1939 r., przemysł warszawski, a zwłaszcza cywilne okupacyjne władze niemieckie znajdujemy w książce dr. Friedricha Gollerta *Warschau unter deutsche Herrschaft* (Krakau 1942). Gollert był osobistym referentem gubernatora Fischera i na jego m.in. zlecenie opracował tę książkę, mającą przede wszystkim służyć dla celów propagandy. W sierpniu 1942 r. Fischer mianował Gollerta zastępcą szefa dystryktu.

Początek okupacji hitlerowskiej w Warszawie jest bogato udokumentowany w dorobku fotograficznym dr. Hansa Joachima Gerke. W albumie *Warszawa 1940–1941* (Warszawa 1996) znajduje się 200 zdjęć spośród 500, które zrobił Gerke. Całość kolekcji autor przekazał Muzeum Narodowemu w Warszawie. Gerke był dziennikarzem i fotoamatorem. Od lutego 1940 r. przebywał jako żołnierz lotnictwa w Warszawie. Był kierowcą ciężarówki. Mógł swobodnie poruszać się po mieście; postanowił robić zdjęcia, które pokazują początki okupacji. Gerke fotografował przede wszystkim Śródmieście, trochę Pragę, Wolę i Boernerowo, trochę getto warszawskie i Nowy Dwór Mazowiecki. Zdjęcia Gerkego pokazują nie tylko zniszczone budynki, ale także życie codzienne — orkiestry uliczne, żebraków, Cyganów, Bazar Różyckiego, Kercelak i park Ujazdowski.

Zachowało się bardzo dużo dokumentacji fotograficznej z getta warszawskiego. Dla Niemców getto i Żydzi byli czymś egzotycznym, co pragnęli sfotografować, często nawet nie dla bieżących celów propagandowych. Kilku żołnierzy niemieckich, z zamiłowania fotografików, weszło do getta i robiło tam zdjęcia, które opublikowano po wojnie. Oprócz Gerkego, getto fotografował Joe J. Heydecker<sup>2</sup>, fotolaborant w Propaganda-Kompanie 689. W marcu 1941 r. (i później) zrobił wiele cennych zdjęć getta, głównie twarzy i fragmentów ulic. Około 100 znajduje się we wspomnianym wydawnictwie.

Latem 1941 r. do getta wszedł także inny fotografik — Willi Georg<sup>4</sup>. Był zawodowym fotografem, a pracował jako radioreporter w jakiejś jednostce łączności stacjonującej na Mokotowie. Jego zdjęcia z getta, kilkadziesiąt ujęć, także pokazują życie codzienne.

We wrześniu 1941 r., w dniu swoich urodzin, wszedł do getta inny żołnierz pełniący służbę w jakiejś jednostce pod Warszawą. Był nim Heinz Jöst, z zawodu hotelarz. Zrobił w getcie 129 zdjęć, z których 38 znalazło się w katalogu jego wystawy w Warszawie<sup>5</sup>. Zdjęcia Jösta są jeszcze bardziej wstrząsające niż Gerkego, Heydeckera czy Georga; pokazują trupy na ulicach, zagłodzone dzieci, żebraków, pogrzeby.

W 1941 r. robili także zdjęcia inni żołnierze z Propaganda-Kompanie 689 — Albert Cusian i Erhard Josef Knobloch. Ich zdjęcia razem z innymi przechowywanymi w Bundes Archiv, a dotyczącymi także getta łódzkiego, zostały wydane przez Ulricha Kellera<sup>6</sup>. Cusian i Knobloch niektóre zdjęcia robili niewątpliwie dla celów propagandowych, np. Judenrat, kąpiel rytualna, mykwa; o tej akcji wspomina Adam Czerniakow w swoim *Dzienniku*<sup>7</sup>. Fotografowie niemieccy wyrażali pewne współczucie losowi ludności żydowskiej, pokazując nędzę, choroby, a zwłaszcza pogrzeby i cmentarze żydowskie. Niektóre z tych zdjęć były na bieżąco publikowane w „Illustrierte Beobachter” i „Berliner Illustrierter Zeitung”. Nieco zdjęć z getta warszawskiego znajduje się także w książce Gerharda Schoenbernera<sup>8</sup> poświęconej prześladowaniom Żydów w całej Europie. Podobnie w pracy *Faschismus-Getto-Massenmord* (1962), która dotyczy Holocaustu, tematyka warszawska zajmuje część tekstu i fotografii, głównie ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego.

Odmianą nieco tematykę przedstawia książka Helge Grabitz i Wolfganga Scheffera, *Letzte Spuren* (Berlin 1988). Są tu przede wszystkim zdjęcia mało znane lub nieznanne, z tak zwanych szopów istniejących w getcie warszawskim, przede wszystkim szopu Rudolfa Neumanna. Były to fabryki kuśnierskie, krawieckie, szcztokarskie i inne, pracujące na potrzeby niemieckie do wiosny 1943 r.

Powstanie w getcie w 1943 r. jest bogato udokumentowane w tak zwanym raporcie Jürgenego Stroopa „Es gibt keinen jüdischen Wohnbezirk in Warschau mehr”. Raport znajduje się w Archiwum Głównej Komisji; był drukowany w XI tomie Biuletynu Głównej Komisji.

Oprócz tekstów raport zawiera 53 zdjęcia, pokazujące przebieg powstania w getcie od strony żydowskiej. Zdjęcia te były już w większości wielokrotnie publikowane.

Dla porządku wspomnijmy jeszcze o ilustrowanym katalogu zdjęć z getta, znajdującym się w Yivo w Nowym Jorku *The Warsaw Ghetto in Pictures* (New York 1979). Podobny katalog zbiorów znajdujących się w Kibucu Bohaterów Getta pod Haifą w Izraelu, pod tytułem *Getto warszawskie w zdjęciach*, Josif Schwid wydał w 1995 r.

Najwięcej zdjęć, i to zarówno polskich, jak i niemieckich, zachowało się z powstania warszawskiego 1944 r. Sporo publikował już od 27 sierpnia 1944 r. „Nowy Kurier Warszawski”. Oczywiście robili to Niemcy, pokazywali zdjęcia z walk na Woli, okolic Hali Mirowskiej i Starego Miasta. Najwięcej było jednak zdjęć z kapitulacji, wyjścia ludności cywilnej i wojska z miasta i obozu w Pruszkowie. Nieco zdjęć zamieściły także pisma niemieckie wydawane w Rzeszy. W kilku numerach ilustrowanego tygodnika „Signal” reprodukowano sporo fotografii z Warszawy robionych przez porucznika Wehrmachtu Benno Wundshamera. Fotografie w Warszawy zamieszczało także pismo frontowe 9. Armii „Frontnachrichten der Propaganda-Kompanie” i „Berliner Illustrierter Zeitung”. Oprócz scen ulicznych z walk na Woli i w Śródmieściu, mamy także fotografię z Mokotowa pokazującą wyciąganie ludzi z kanału na ul. Dworkowej.

Bardzo dużo zdjęć z powstania, nie tylko niemieckich, ale także polskich i angielskich, zamieścił w swej książce o powstaniu Janusz Piekalkiewicz<sup>10</sup>, dziennikarz polskiego pochodzenia, żyjący po wojnie w Niemczech, autor licznych albumów. W obszernym jego wydawnictwie znajdujemy trochę nowych zdjęć pochodzących chyba przede wszystkim ze zbiorów Bundesarchiv w Koblencji, a pokazujących przede wszystkim Śródmieście, ale także Mokotów. Ciekawe są zdjęcia różnych formacji wschodnich, walczących po stronie niemieckiej przeciw powstaniu.

Zastanawiające, że nie zachowały się zdjęcia niemieckie z terenu Powiśla, Czerniakowa, Ochoty i Żoliborza.

Fotografie z powstania robił także amator, architekt Alfred Mensebach, żołnierz oddziałów Technische Nothilfe, które zajmowały się wysadzaniem domów zajętych przez Niemców. Jego prace pokazują ruiny miasta i akcje wysadzania domów, ale są wśród nich także fotografie rozstrzelanych powstańców<sup>11</sup>.

Już po powstaniu pojawił się w Warszawie jeszcze raz Joe J. Heydecker. W listopadzie 1944 r. służył on jako podoficer w jednostce przeciwpancernej 337 stacjonującej w Konstancinie. Jego dowódca wiedząc, że Heydecker zna Warszawę, zaproponował mu pod pretekstem szukania części zapasowych do radia wyjazd do miasta po wódkę. Heydecker dostał przepustkę i ciężarówkę wraz z załogą i pojechał 20 listopada do Warszawy. Wziął ze sobą swój aparat fotograficzny. Zrobił 42 zdjęcia. Wydała je po wojnie Iwona Trenkher<sup>12</sup>.

Zdjęcia Heydeckera pokazują przede wszystkim Śródmieście Warszawy od strony Mokotowa aż po plac Żelaznej Bramy, w zasięgu ulic Marszałkowskiej i Nowego Świata. Widać na nich zniszczenia, pozostałości barykad. Nie zniszczony był jeszcze wtedy pałac Brühla i Pałac Saski. Na zdjęciach Heydeckera zupełnie nie widać ludzi — ani Polaków, co zrozumiałe, ani Niemców z załogi Festung Warschau. Są to chyba ostatnie zdjęcia niemieckie z Warszawy lat wojny i okupacji. Zniszczone miasto pokazuje album już powojenny, wydany przez Leonarda Sempolińskiego pod tytułem *Warszawa 1945*.

Niestety, wymienione publikacje trudno znaleźć w polskich bibliotekach. Tylko nieliczne były wydane w kraju, jak ostatnie album Gerkego lub niektóre wydawnictwa żydowskie. Większość wydawnictw niemieckich jest nadal praktycznie niedostępna dla polskich bada-

czy, a szkoda, gdyż pokazują dzieje okupacji niemieckiej w Warszawie, oglądane z innego punktu widzenia. Trzeba podkreślić, że niemieccy fotograficy to nie tylko propagandyści, często byli to amatorzy dokumentujący niektóre ważne dziedziny życia okupacyjnego, a także walki żydowskiego i polskiego powstania.

Osobnym źródłem są zdjęcia filmowe. Nie zachowało się ich niestety wiele. Najwięcej tematyki warszawskiej widzianej ze strony niemieckiej było oczywiście w tygodniku dźwiękowym GG, oficjalnym wydawnictwie propagandowym GG. Niestety zachowało się bardzo niewiele tych kronik, ich kopie znajdują się w Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie. Z powstania warszawskiego zachowało się tylko siedem ujęć — krótkie, kilkuminutowe reportaże tylko w kilku wypadkach dotyczą przebiegu walk — na placu Teatralnym, atak samolotów niemieckich, ostrzeliwanie miasta, wreszcie walki z oddziałami 1 Armii WP na Pradze. Większość scen obejmuje już teren poza bezpośrednimi walkami, a więc kapitulacja, szpital w Milanówku dla ofiar powstania, obóz w Pruszkowie, przekazanie arcybiskupowi Słagowskiemu urny z sercem Chopina, kasyno dla artystów-uchodźców z Warszawy w Krakowie. Nie mówimy tu o zdjęciach filmowych polskich wielokrotnie wykorzystywanych<sup>13</sup>.

Materiały fotograficzne, a także w pewnym stopniu filmowe, stanowią cenne uzupełnienie naszej wiedzy o historii tych lat. Winny być one wykorzystywane w większym stopniu, i to nie tylko te, przez polskich fotografików, ale także robione przez Niemców, choćby przedstawiały one dość wybiórczy i specyficzny obraz.

<sup>1</sup> S. Kopf, *Lata okupacji*, Warszawa 1989; J. Piórkowski, *Miasto nieujarzmione*, Warszawa 1957.

<sup>2</sup> T. Bukowski, *Warszawa w dniach Powstania*, Warszawa 1980; Sylwester Braun „Kris”, *Reportaże z Powstania Warszawskiego*, Warszawa 1983; W. Jewsiewicki, *Powstanie Warszawskie 1944 okiem polskiej kamery*, Warszawa 1989; J. Tomaszewski, *Epizody Powstania Warszawskiego*, Warszawa 1979; S. Kopf, *Dni Powstania*, Warszawa 1977; J. Dyjeciński, *Powstanie Warszawskie*, Warszawa 1957; E. Lokajski, *Fotografie z Powstania Warszawskiego*, Warszawa 1994; *Powstanie Warszawskie w ilustracji*, Warszawa 1957.

<sup>3</sup> J. J. Heydecker, *Das Warschauer Getto*, München 1983.

<sup>4</sup> W. Georg, *In the Warsaw Ghetto Summer 1941*, London 1994.

<sup>5</sup> H. Jöst, *Dzień w getcie warszawskim*, Jerozolima 1988; zdjęcia Jösta wydał osobno wraz z obszernym tekstem własnym i cytatai z dokumentów współczesnych Günther Schwarber w książce pod tytułem *Das Getto*, Göttingen 1993.

<sup>6</sup> U. Keller, *The Warsaw Ghetto in Photographs*, New York 1984.

<sup>7</sup> A. Czerniakow, *Dziennik getta warszawskiego*, Warszawa 1983, s. 271-279.

<sup>8</sup> G. Schoenberner, *Der gelbe Stern*, Hamburg 1960.

<sup>9</sup> K. Dunin-Źasowicz, *Władze niemieckie i propaganda wobec Powstania Warszawskiego 1944 r.*, „Dzieje Najnowsze” 1988, nr 3-4, s. 46.

<sup>10</sup> J. Piekalkiewicz, *Kampf um Warschau*, München 1994 r.

<sup>11</sup> „Stolica” 1957, nr 31. Zdjęcia znajdują się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym m.st. Warszawy i w Instytucie Zachodnim w Poznaniu.

<sup>12</sup> I. Trenkner, J. Heydecker, *Die Stille der Steine*. Warschau in November 1944, Berlin 1994.

<sup>13</sup> S. Ozimek, *Film polski w wojennej potrzebie*, Warszawa 1974; wykaz filmów polskich o tematyce powstańczej podaje także Władysław Jewsiewicki we wspomnianym już albumie.